

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 maja 2019 r.,

sprawy **P. G.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw.
z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt X Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego P. G. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego i przejąć je na rachunek Skarbu Państwa,

3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K., Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku Vat, za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanego P. G..

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w P. uznał M. G. i P. G. za winnych tego, że: w dniu 28 marca 2014 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu, także z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając w błąd pracownika banku odnośnie zamiaru i możliwości spłaty pożyczki, faktu zatrudnienia oraz osiąganych dochodów przez M. G., dokonali oszustwa na szkodę [...] Bank S.A. z siedzibą we W. w ten sposób, że w p. oddziale banku M. G. przy wykorzystaniu poświadczającego nieprawdę co do okoliczności mających istotne znaczenie dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego oraz sfałszowanego przez nieustaloną osobę zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach w firmie G. [...] z siedzibą w B. zawarła umowę pożyczki gotówkowej [...] na kwotę 876.644,31 zł, przy czym zdolność rozpoznawania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem przez M. G. była w znacznym stopniu ograniczona, a P. G. zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w stosunku do P. G. nadto w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to P. G. na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności, a M. G. na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 37a k.k. wymierzył karę jednego roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę przez oskarżonych po 20.000 zł na rzecz [...] Bank S.A. z siedzibą we W..

Apelację od tego wyroku – w części dotyczącej P. G. – wniósł jego obrońca. Zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonej M. G., uznając wyjaśnienia oskarżonej za wewnętrznie spójne oraz wiarygodne w całości, podczas gdy oskarżona wyjaśniała w sposób nielogiczny, chaotyczny, niespójny, sprzeczny z zeznaniami innych świadków (szczególnie G. I.), odmienny na różnych etapach

postępowania oraz w sposób całkowicie odmienny w porównaniu z wyjaśnieniami składanymi w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w W., sygn. akt 2Ds.[...], podając dwie wykluczające się wersje.

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę art. 7 i art. 410 k.p.k. polegającą na błędnej ocenie dowodów z zeznań świadka G. I., poprzez odmowę wiarygodności zeznań tego świadka, bez wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyny takiej oceny, ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie wbrew wiarygodnym zeznaniom tego świadka oraz wbrew tożsamym wyjaśnieniom oskarżonego P. G., odnośnie następujących faktów:
 - to oskarżona, a nie oskarżony przedstawiła w trakcie wizyty w banku P. G. jako swojego brata;
 - oskarżona otrzymała bezpośrednio w siedzibie banku gotówkę w kwocie 10.000 zł, komplet dokumentów oraz kartę wraz z numerem PIN, zaś oskarżony nie wiedział jaki jest kod od karty.
3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego, mimo, iż wyjaśnienia te były spójne i logiczne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, za wyjątkiem niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonej.
4. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym ustaleniu, iż P. G. namówił M. G. do wzięcia pożyczki, działał on z bezpośrednim zamiarem kierunkowym oszustwa oraz że to oskarżony otrzymał w banku, tj. „fizycznie wziął do ręki ”wypłacone M. G. pieniądze, podczas gdy rola oskarżonego w niniejszej sprawie ograniczała się jedynie do biernego towarzyszenia żonie w banku bez podejmowania jakichkolwiek czynności ułatwiających M. G. popełnionego przestępstwa.

Po rozpoznaniu wniesionych w sprawie apelacji (obrońca M. G. zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody) Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 r. wydanym w sprawie X Ka [...] zaskarżony nimi wyrok utrzymał w mocy.

Od tego wyroku Sądu Okręgowego kasację wniósł obrońca skazanego P. G., który zaskarżył to orzeczenie w całości.

Zarzucając temu wyrokowi:

- naruszenia art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu nienależytej kontroli odwoławczej i nierozważeniu wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego P. G., to jest obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę art. 7 oraz art. 410 k.p.k. polegającą na błędnej ocenie dowodów z zeznań świadka G. I., poprzez odmowę wiarygodności zeznań tego świadka bez wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyny takiej oceny, ustalając stan faktycznych w niniejszej sprawie wbrew wiarygodnym zeznaniom tego świadka oraz wbrew tożsamym wyjaśnieniom oskarżonego P. G., odnośnie do następujących faktów:
- to oskarżona, a nie oskarżony, przedstawiła w trakcie wizyty w banku P. G. jako swojego brata,
- oskarżona otrzymała bezpośrednio w siedzibie banku gotówkę w kwocie 10.000 zł, komplet dokumentów oraz kartę wraz z numerem PIN, zaś oskarżony nie wiedział jaki jest kod do karty, czego dowodzi treść sporządzonego przez Sąd odwoławczy uzasadnienia wyroku z dnia 20 grudnia 2018 r., w którym powinien on podać czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne, a Sąd II instancji nie odniósł się w nim do wyżej wymienionego zarzutu, co wskazuje, że w ogóle go nie rozważył i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej P. G. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Skuteczność zarzutów kasacyjnych można uznać tylko wtedy, gdy spełniają one przewidziane dla nich w art. 523 § 1 k.p.k. rygory. O ile bowiem skarżący nie podnosi w kasacji uchybienia wymienionego w art. 439 k.p.k., to zarzucając sądowi odwoławczemu – tak jak to nastąpiło *in concreto* – naruszenie prawa musi nie tylko

wykazać, iż miało ono charakter „rażący”, ale nadto i to, iż mogło mieć, nie jakkolwiek, ale tylko „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. O „rażącym naruszeniu prawa” jako podstawie zaskarżenia i korygowania prawomocnych orzeczeń w trybie kasacji, można zaś mówić tylko w odniesieniu do bardzo poważnego naruszenia prawa. Takie zaś zaistnienie jedynie wtedy, gdy naruszono przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy oraz uczyniono to w taki sposób, że mogło to mieć „istotny” wpływ na treść wyroku. Te wymogi muszą być spełnione kumulatywnie, co oznacza, że nie może być podstawą uwzględnienia kasacji stwierdzenie, że sąd dopuścił się rażącego naruszenia przepisów, jeżeli w realiach danej sprawy nie da się wykazać, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Tak jest w ocenianym przypadku.

Nawet bowiem stwierdzenie, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie odnosząc się wprost do zeznań G. I., nie byłoby – w realiach rozpatrywanej sprawy - wystarczające do uznania zasadności kasacji obrońcy skaszanego. Przy stwierdzonych w sprawie zaszłościach (warunkowanych przede wszystkim treścią tych zeznań ocenianą w kontekście poczynionych przez Sąd *meriti* ustaleń) brak jest przesłanek do przyjęcia możliwości wpływu tego zaniechania na treść zaskarżonego kasacją wyroku, nie mówiąc już o tym, by ten wpływ miał mieć charakter istotny, a przecież dopiero wtedy taki zarzut byłby skuteczny

Niezależnie od tego zauważyć należy, iż - wbrew zawartych w kasacji twierdzeniom obrońcy - Sąd II instancji należycie rozpoznał apelację obrońcy oskarżonego. Odnosił się do zarzutu naruszenia art. 7 i art. 410 k.p.k., trafnie stwierdzając, że podnoszenie zarzutu opartego jedynie na odmiennej ocenie dowodów dokonanej przez skarżącego, bez wskazania błędów natury faktycznej, logicznej, usterek w rozumowaniu, oparcia się na nieujawnionym materiale dowodowym albo oparcie się tylko na części materiału dowodowego, nie może prowadzić do podważenia wyroku Sądu I instancji. We wniesionej apelacji skarżący tak jednak czynił, skoro przedstawił jedynie własną, odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji ocenę dowodów i to jeszcze taką, która nie respektowała wymogu uwzględnienia całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Ten przewidziany

w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko sąd przy rozstrzyganiu konkretnej sprawy, ale także powinien być przestrzegany w środkach odwoławczych przez skarżących. Bez tego zawarte tam rozważania zawsze będą oceniane jako nieuprawnione, a więc i dowolne.

Prawdą jest, że Sąd II instancji nie odniósł się bezpośrednio do zeznań świadka G. I., czy nie odniósł się – wprost - do tych kwestii które wskazał obrońca przy okazji tego zarzutu apelacji m.in. do tego, kto otrzymał gotówkę, dokumenty, kartę bankomatową oraz PIN. Pozostaje to jednak bez znaczenia dla rozpoznania badanej sprawy. Po pierwsze, z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji wynika, że to oskarżona otrzymała kartę i PIN do konta (s. 2 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Dlatego fakt, że wynika to również z zeznań świadka G. I., nie może doprowadzić do podważenia zasadności dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Po drugie, na s. 2 uzasadnienia Sąd *meriti* stwierdził, że ustalenia dotyczące zawarcia umowy pożyczki dokonane zostały m.in. na podstawie zeznań G. I.. Dalej przyjął, iż „w trakcie podpisywania umowy pożyczki w banku oboje oskarżeni powiedzieli pracownikowi banku, iż P. G. jest bratem M. G., co wynika z zeznań G. I.” (s.3). Obrońca tych uwarunkowań nie dostrzegł, tak jak i tego, iż skoro P. G. potwierdza to, że był wtedy z żoną w banku, to musiał (co najmniej), słyszeć tą wypowiedź żony o charakterze łączących ich relacji. To, że nie zareagował na te słowa i ich nie prostował potwierdza tylko poprawność poczynionych w sprawie rozstrzygnięć, w tym przede wszystkim tych o działaniu przez oboje skazanych wspólnie i w porozumieniu przy realizacji koniecznych dla bytu przypisanego im oszustwa znamion. Dokonana przez Sąd *meriti* krytyczna ocena twierdzeń skazanego, że żona mu powiedziała, że „mam mówić, że jestem jej bratem, jakby ktoś się pytał, a tak w ogóle mam się nie odzywać” (k.459) jawi się jako w pełni uprawniona, tym bardziej gdy się zważy na to, iż skazany wyjaśnił, iż nic o tej pożyczce nie wiedział, choć przyjechał po nich jakiś nieznany mu mężczyzna, który ich zawiózł do banku (co samo w sobie brzmi niewiarygodnie w świetle zasad logiki i wniosków płynących z doświadczenia życiowego). Po trzecie, to kolega z Zakładu Karnego skazanego, z którym odbywał w przeszłości karę miał być organizatorem owego przestępnego działania. Mówiła o tym skazana („mój mąż z K. siedział

w więzieniu,, – k.706), a sam skazany tą znajomość potwierdził (k. 459). Nadto – co też znamienne – skazana wyjaśniła, iż „w tym banku pracował pan G., który o wszystkim wiedział, dał nam te papiery, mąż siedział koło mnie” – k. 456). Co więcej, przesłuchany w charakterze świadka K. F. potwierdził i to, że razem ze skazanym odbywali karę pozbawienia wolności, i to, że był u G. w domu (choć już nie pamiętał po co) i to, że woził G. po W. (k.740). Tym samym potwierdził wiarygodność – w tym zakresie - wyjaśnień skazanej. Po czwarte, wbrew temu co twierdzi obrońca skazanego (także w kasacji) z zeznań świadka G. I. wcale nie wynika, że to wyłącznie skazana informowała go, że P. G. jest jej bratem. Świadek ten wszak zeznał, iż „państwo informowali, że pan jest bratem klientki” (k. 549) Nadto – co też nie bez znaczenia – świadek zeznał, iż skazany (wbrew jego wyjaśnieniom o tym, że w ogóle się nie odzywał) nie był całkowicie bierny i nie zorientowany w tym po co tam przyjechał i jakie były wcześniejsze ustalenia („jak klientka przyjechała to ten pan przeprosił za spóźnienie” – k. 550). Po piąte, to skazany jako wielokrotnie dotychczas karany (k.478) – także za oszustwa – miał stosowne doświadczenie, które potencjalnie mógł dla przedmiotowych działań wykorzystać. Skazana jego nie posiadała, a jednocześnie w świetle opinii sądowo – psychiatrycznej oraz opinii psychologicznej („badaną cechuje niedojrzałość emocjonalna i społeczna, ufność, podatność na wpływy otoczenia, uzależnienie od męża z którym żyła przez wiele lat, znosiła jego agresję, przemoc fizyczną, odczuwała lęk przed nim, była mu podporządkowana” – k 424) nie jawi się ona jako osoba, która samowolnie, bez zgody i udziału męża, byłaby w stanie wymyślić i przeprowadzić ten cały przestępczy proceder.

Poza tym świadek I. odnośnie przekazania 10.000 zł tytułem realizacji umowy kredytu podał, że przekazał te pieniądze klientce, czyli skazanej. Nie pamiętał już tego, czy ona sama je przeliczała. Twierdził, że pieniądze te w oddziale banku nie były przekazywane oskarżonemu. Tym samym jedynie w odniesieniu do tego, komu zostały w banku fizycznie przekazane pieniądze mogło dojść do rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka, na którego zeznaniach miał oprzeć się sąd, a ustaleniami sądu. Zwrócić jednak należy uwagę, że w pełni zrozumiałe jest wydanie pieniędzy oskarżonej jako stronie umowy, natomiast inną

kwestią jest ustalenie, kto z tymi pieniędzmi wyszedł z oddziału banku. W tym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, która podała, że „gotówkę w [...] banku wziął do ręki mąż.” (k. 708). Nie przeczy to temu, że gotówka została w kasie banku wypłacona skazanej. Tak powinno przecież być zważywszy na to, kto był stroną umowy pożyczki.

Stwierdzić należy również, że podniesione w apelacji okoliczności nie przeczą dokonany przez Sąd I instancji ustaleniom dotyczącym wiodącej roli oskarżonego w popełnieniu przypisanego mu we współsprawstwie z oskarżoną czynu. W istocie nie ma znaczenia kto kogo przedstawił jako brata, kto wziął do ręki pieniądze, kto otrzymał PIN i kartę, gdyż nie podważa to ustaleń dokonanych odnośnie charakteru dokumentu przedłożonego w banku, udziału oskarżonego w zdarzeniu, wypłacenia pieniędzy z bankomatu oraz ich podziału oraz świadomości tych okoliczności przez oskarżonego i woli popełnienia przez niego przypisanego mu przestępstwa.

Przedstawione okoliczności dowodzą oczywistej bezzasadności wniesionej przez obrońcę skazanego kasacji.

Zważywszy na sytuację majątkową skazanego – mocą treści art. 624 § 1 k.p.k. - należało go zwolnić od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

O kosztach należnych obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji rozstrzygnięto na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2016 r., poz. 1715).

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.